Ner 142. ROK 1840

WTOREK 23 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Narodzenie S. Jana.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE
Jutro Krzesomysł.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6" 759	+ 9, 2	3, 50	Zpn Zachodni słaby	Pochmurno	
22	2	5, 675	+ 17, 2	3, 20	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	4, 093	+ 12, 6	4, 92	PPł Wschodni słaby	"	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIÉJ *upprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Lipca r. 1840 *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.*

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Nadeszła onegdajszą pocztą Gazeta Pruska stanu, z dnia 19 czerwca r. b. N. 165, zawiera następujące ważne postanowienie Królewskie:

Do MINISTERJUM PAŃSTWA.

Rozkazuję, aby dwa nieocenione dokumenta, które mi z woli mego, w Bogu spoczywającego Króla Ojca i Pana, w dniu zejścia jego wręczonemi zostały, z których pierwszy ma napis:

»MOJA OSTATNIA WOLA;

drugi zaś zaczyna się od tych wyrazów:

»NA CIEBIE KOCHANY FRYDERYKU»

i obadwa własną ręką JEGO spisane i dnia 1 Grudnia 1827 r. datowane,—ogłosić.

Król bohaterów wielkich dni naszych zszedł z tego świata, i na wieczny spoczynek, obok gorącemi łzami Opłakanéj i nigdy Niezapomnianéj, przeniósł się. Błagam Boga przewodnika serc ludzkich, ażeby miłość tę ludu którą Fryderyk Wilhelm III. w pamiętnych dniach niebezpieczeństwa posiadał, która mu starość Jego rozweselała, i gorycz śmierci osłodziła, na mnie, jego Syna, i moich następców przelać raczył; na mnie, który postanowiłem przed Bogiem, w ślady ojca mego wstępować. Lud mój, niech w raz ze mną zaseła modły do Nieba o zachowanie pełnego błogosławieństwa Pokoju, tego to drogiego skarbu, który On dla nas z potem czoła osiągnął, i wiernemi rękoma ojcowskiemi utrzymywał; — lecz gdyby kiedykolwiek ten drogi skarb tego wymagał — czego Boże zachowaj!—wtedy lud mój, jakby j e d e n M ą ż, na mój głos powstanie; — tak jak lud Jego, powstał był na głos Jego.

Taki lud, godzien i zdolny jest pojmować słowa królewskie, równie jak z tych które tu następują, przekonać się: że pierwszych dni panowania mojego nie mogę piękniejszym uczcić aktem, nad podanie onychże do wiadomości powszechnéj.

Sanssouci d. 17 czerwca 1840

(podpisano) FRYDERYK WILHELM.

I.

MOJA OSTATNIA WOLA

Od twego błogosławieństwa Panie wszystko zależy! Udziel że mi go, i teraz do tego dzieła.

»Kiedy ta ostatnia wola moja dojdzie do wiedzy moich najukochańszych dzieci, mojéj wiernéj Augusty, i innych kochanych powinowatych, już mnie wpośród nich nie będzie, już będę należał do nieżyjących. Oby więc pomni na te słowa: »PAMIĘTAJ O NIEŻYJĄCYCH» *i o mnie mile wspominali. Bóg niech będzie moim łaskawym i miłosiernym sędzią w którego ręce ducha mojego polecam. Tak* OJCZE *w ręce twoje polecam ducha mego! Na tamtym świecie, połączysz nas ty znowu wszystkich; Obyś nas tego w łasce Twojéj godnymi być uznał, przez Chrystusa twojego ukochanego syna, dla zbawienia naszego Amen.*

»Ciężkie i gorzkie doświadczenia, przetrwać musiałem, na które Bóg w mądrości swojéj mnie skazał, tak w moich osobistych stosunkach (mianowicie gdy przed 17 laty zabrał mi to, co miałem najukochańszego i najdroższego; jak przez wypadki, które moją ukochaną ojczyznę tak ciężko dotykały. Natomiast, dozwolił Mi BÓG*, niech za to wieczne dzięki Mu będą, dożyć świetnych, radosnych wydarzeń. Do pierwszych policzam przed wszystkiemi, z chwałą zakończone boje w latach* 1813 1814 i 1815, *którym Ojczyzna winna swe odrodzenie; do ostatnich zaś radosne i błogie, a mianowicie tę czułą miłość i przywiązanie, i dobre przymioty ukochanych dzieci moich; równie jak to szczególne, niespodziane zrządzenie* BOGA, *że mi jeszcze po piędziesiątym roku życia udzielił towarzyszkę, którą jako wzór czułego i wiernego przywiązania, uznać wobec całego świata, mam sobie za obowiązek.*

»Moje prawdziwe, szczere ostatnie podziękowanie wszystkim, tym którzy krajowi i mnie mądrze i wiernie służyli.

»Moje prawdziwe, szczere i ostatnie podziękowanie wszystkim tym, którzy z miłością, wiernością i z osobistem poświęceniem się, byli mi życzliwemi!

»Przebaczam wszystkim moim nieprzyjaciołom; nawet tym którzy złośliwą mową, pismem, lub widocznie przewrotnemi podaniami, ufności mojego ludu, mojego największego skarbu, (jakkolwiek dzięki BOGU, *rzadko kiedy ze skutkiem), pozbawić mnie usiłowali.*

Berlin d. 1 *Grudnia* 1827 *r.*

(podpisano) FRYDERYK WILHELM.

II.

»NA CIEBIE KOCHANY FRYDERYKU *przechodzi ciężar spraw rządowych z całem odpowiedzialności brzmieniem. Przez położenie które ci pod tym względem naznaczałem, jesteś więcéj, niż którykolwiek inny Następca Tronu do tego usposobionym. Do ciebie więc teraz należy, słuszne moje nadzieje i oczekiwania Ojczyzny spełnić, a przynajmniéj ku temu dążyć. Twoje zasady i uczucia są dla mnie rękojmią, że poddanych twoich będziesz Ojcem.*

»Wystrzegaj się atoli. téj tak powszechnie wzmagającéj się żądzy nowatorstwa; unikaj niedoświadczalnych teoryi, których takie dziś mnóstwo się pojawia; lecz strzeż się oraz, równie prawie szkodliwéj, za daleko posuniętéj skłonności ku dawnemu;—bo w tenczas tylko, gdy tych dwóch ostateczności uniknąć zdołasz, w tenczas tylko prawdziwie dobre polepszenia osiągnąć będzie można

»Armia pruska, jest teraz w nadzwyczaj dobrym stanie; spełniła ona od czasu swojéj reorganizacyi, moje oczekiwania, zarówno w wojnie jak w pokoju. Oby miała zawsze przed oczyma wysokie swoje przeznaczenie; lecz oby zarazem i Ojczyzna, niezapominała nigdy, ile jest jéj obowiązaną.

»Niezaniedbywaj ile sił twoich, utrzymywania zgody pomiędzy mocarstwami europejskiemi; nadewszystko atoli, żeby Prussy, Rossya i Austrya nigdy się z sobą nierozłączały; ich trzymanie się w jedności, za węgielny kamień sprzymierza wielkich Mocarstw Europejskich uważać trzeba.

»Ukochane dzieci moje, dają mi spodziewania się prawo, że ciągle ich usiłowanie do tego zmierzać będzie, ażeby się pożytecznem, obyczajnem, czystem i pełnem bojaźni Bożéj postępowaniem odznaczały; bo to tylko przynosi błogosławieństwo, i ta myśl, w ostatniéj chwili życia, niech będzie dla mnie pociechą.

»Bóg niech strzeże i zachowuje w opiece swéj drogą Ojczyznę!

»Bóg niech strzeże i zachowuje w opiece swéj naszą Rodzinę, teraz i na zawsze!

»Niech błogosławi tobie kochany synu mój i panowaniu twemu, niech ci udzieli siły i mądrości ku temu, niech ci da sumiennych i wiernych doradzców i sług, i posłusznych poddanych. Amen.

Berlin d. 1 Grudnia 1827 r.

(podpisano) FRYDERYK WILHELM.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 4 Czerwca. —

Na dzisiejszém posiedzeniu izby parów projekt do prawa względem przeniesienia zwłok Napoleona przyjęty został większością 109 głosów przeciw 3.

W izbie deputowanych zatwierdzono budżet wydziału spraw wewnętrznych i zaczęto rozprawy nad budżetem wydziału budowli publicznych.

Roztrząsanie budżetu jest zwykle ostatecznym zatrudnieniu izb, i można przypuścić, że na teraźniejszych posiedzeniach żadna już kwestya ważna nie będzie zajmować deputowanych. Tym sposobem dwa wielkie punkta, redukcya renty i reforme prawa wrześniowego, nie przyjdą w tym roku do zkutku.

Postanowienie w przedmiocie zmian w prefekturach miało już dziś ogłoszonem w *Monitorze*. Niektóre formalności odwlekły podpisanie tego postanowienia.

Jenerał Bertrand darował radzie municypalnéj miasta Paryża, podróżny *neseser*, który otrzymał od Napoleona w dniu odjazdu jego na wyspę Elbę. Podarunek ten przyjęty został z wdzięcznością przez miasto Paryż, i zostanie postawiony w wielkiej sali ratusza.

Commerce zawiera list z Tunis, w którym donoszą, że były bej Konstantyny, został przez własnych swoich ludzi zamordowany i głowę jego posłano jenerałowi Galbois.

Z Oranu ministerstwo wojny otrzymało następujące doniesienia: »W dniu 13 z. m. dowiedział się jenerał Gueheneuc, że kalif Ben Hamedi na obchód urodzin proroka zgromadził kilka tysięcy jezdców, i kazał spalić żniwa sprzymierzonych z nami pokoleń. W dniu 14 z rana wojska nasze już się zebrały pod Mergezhin. O 9 godzinie nieprzyjaciel zajęty był niszczeniem uprawionych pól; wojska nasze natychmiast wyruszyły. Nieprzyjaciel powiększał się co chwila w sile ale nasze działa rozdzieliły wkrótce tę gromadę na dwa oddziały, z których jeden usiłował ocalić się przepływając jezioro, a drugi ratował się ucieczką w wąwóz o dwie godziny drogi odległy. Nieprzyjaciel stracił wiele ludzi w tém spotkaniu. — Z Konstantyny dowiadujemy się pod dniem 22 kwietnia, że kilku mieszkańców Gigeli udało się na targ w Ben Ahmed, dla kupienia wołów i jagniąt. Gdy już wracali z targu zostali zrabowani zupełnie przez kabajlów w Beni Mussa i Qued Medziu. Podpułkownik Picouleau nazajutrz zaraz zażądał oddania te zabranego bydła, ale odpowiedź nie tylko była odmowną, ale nawet wyzywejącą. Musiano przeto użyć środków siły. Kolumna licząca 500 ludzi wyruszyła nocą z Gigeli i niepostrzeżona przybyła pod Beni Massach. Wieść tę podpalono, ale kobiet i dzieci oszczędsano. Mężczyzni, którzy opór stawiali, polegli prawie wszyscy. W tém przybyli sąsiedni Kabajlowie i uderzyli na nasze wojsko, ale zdołano cofnąć się przed ich przewyższającą siłą. Cofająca się kolumna spotkała się z rezerwą i zapomocą dwóch haubic, zadano Arabom wielką klęskę. Od tego czasu kabajlowie przybywają do naszego miasta z bydłem na przedaż, i naczelnicy ich, którzy dotychczas wstrzymywali się od wszelkich z nami związków, zami ofiarują nam pokój.

— Londyn 6 Czerwca. —

W skutku stanu Jéj K. Mci, trzéj znakomici lekarze, Ferguson, Lococki i Blagden, otrzymali polecenie odwiedziania królowéj regularnie. Królowa ma się dobrze.

W Lizbonie ma być mowa o planie małżeństwa między Donną Izabellą hiszpańską i jednym xięciem z domu sasko-koburgskiego.

Teraźniejszy presydent Stanów Zjednoczonych p. Van Buren, ma mieć mało nadziei żeby go powtórnie obrano, partya wigowska z pewnością prawie liczy na zwycięztwo jéj kandydata jenerała Harrisson.

Podług wiadomości z Montevideo, układy między Araną, i admirałem Dupotet, tak bardzo z niechęciły tamtejszych mieszkańców przeciw temu ostatniemu, że przez kilka dni nie mógł bezpiecznie pokazać się na lądzie. Rivera zaraz opuścił armię i powrócił do stolicy, aby otrzymać od admirała objaśnienia, ale powrócił znowu do wojska w Uraguay otrzymawszy zadowalające wiadomości. Lavalle udał się przeciw Santa Fe i Cordova z 4000 piechoty i 500 jazdy. Spodziewano się co chwila, że prowincya Entrerios oświadczy się przeciw prezydentowi Rozas.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2957.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, że w biórze jego odbywać się będzie głośna licytacya na wypuszczenie w dzierżawę wieczystą karczmy z gruntem w wsi Narodowéj Bolechowice wedle anszlagu przez Senat Rządzący pod dniem 25 maja r. b. N. 2911 zatwierdzonego, a to od summy w kupnego złp. 272 gr. 15 tymże anszlagiem oznaczonéj, od któréj licytacya *in plus* ma miejsce i pod warunkami ogólnemi w kontrakcie wiecznej dzierżawy Franciszkowi Gibas ostatniemu erbpachterowi karczmy przez Kommissyą Włościańską wydanym przepisanemi; w biórze Wydziału Dochodów przez zgłaszających się do dnia licytacyi odczytać się mającemi, tudzież pod warunkami licytacyi jak następuje:

1. *Praetium fisci* do licytacyi *in plus* stanowi summa wkupnego złp. 272 gr. 15 wynoszące.
2. Chęć licytowania mający winien złożyć *vadium* 1/4 części czynszu rocznego anszlagiem na kwotę złp. 92 gr. 18¾ wyrachowanego wyrównywające, to jest: kwota złp. 23 gr. 5. Najwyższe zaś wkupne offiarujący obowiązany będzie do złożenia natychmiast ⅓ wylicytowanéj summy.
3. Starozakonni do licytacyi przypuszczonemi nie będą.
4. Ponieważ kuźnia obca przy karczmie znajdująca się a przez erbpachtera folwarku Bolechowice bez zezwolenia Rządu (jako dominium) wystawiona, do anszlagu wiecznéj dzierzawy nie wchodzi wyniesienie takowéjże z gruntu najdaléj w ciągu trzech miesięcy nakazane będzie, wyjąwszy jeżeli nowo nabywca karczmy takową na siebie nabyć postara się.
5. Do téj licytacyi naznacza się termin na dzień 6 lipca r. b. o godzinie 10 z rana.

Kraków dnia 16 czerwca 1840 r.

A. Wężyk.

(1r.) *Nowakowski* Sekr.

Nro 6731.

Trybunał I. Instancyi.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w massie Jana Wankowskiego w depozycie sądowym znajduje się kwota złp. 256 gr. 11 pozostała z kwoty złp. 300 tytułem zaofiarowania więcéj niż o czwartą część szacunku domu Nro 30 na Kleparzu w roku 1820 przez Wincentego Golińskiego złożonéj; przeto Trybunał wzywa prawo do powyższéj summy mieć mogących o zgłoszenie się z stósownemi dowodami w terminie trzech miesięcy, pod rygorem przyznania jéj Skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 1 Czerwca 1840 r.

Sędzia prezydujący
DUDREWICZ.

(2r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

Doniesienie prywatne.



NOWY POWOZ WIEDEŃSKI lekki, i bardzo mocno zbudowany najświeższéj mody, sławnéj i powszechnie znanéj fabryki *Brandmayera* w Wiedniu, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w kantorze *Gazety Krakowskiéj.*

Do handlu Magardycza Manugowicz w domu JWgo Hr. Wodzickiego exystującego, nadszedł w tych dniach wielki zapas tytoniów tureckich w najlepszych gatunkach a mianowicie żołtych, czerwonawych i innych podług życzenia, które po najumiarkowańszéj cenie nabyć można, a im większy sortyment kto kupuje tem taniéj mu wypadnie. W tymże samym handlu dostać można prawdziwych tureckich ręczników małych i wielkich do kąpieli zwykle używanych, zwanych po turecku (Stawłu Selanyk) (2r.)